

GAZETA ŁÓDZKA

Czwartek 25 Marca 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 71.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:
Rocznie 6 rubli, półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop.
miesięcznie 50 kopiejek.
Za odosłanie do domów 10 kop. miesięcznie.
Za granicę miesięcznie rubli 1.
Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9 do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 2 strony i śród tekstu za wiersz lub jego miejsce 50 kop.; reklamy po tekście 15 kop.; nekrologia 20 kop.
Ogłoszenia zwyczajne 10 kop.
Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

Ostatnie wiadomości.

Wielka Kwatera Główna.

24 marca.—Urzędowo.

Z terenu zachodniego.

W Szampanji odbywały się tylko walki artyleryjskie.

W Bois de Prêtres na północny zachód od Pont a Mousson odparto nieprzyjaciela, który usiłował odebrać nam zdobyty teren.

Wznowione ataki nieprzyjacielskie na północny wschód od Badonviller i pod Reichsackerkopf złamały się w ogniu naszym.

Pod Hartmansweilerkopf toczą się obecnie znowu walki.

Z terenu wschodniego.

Wojska nasze ścigające nieprzyjaciela na północ od Memla wzięły pod Połagę 50 rosjan do niewoli, zdobyły 3 działa i 3 karabiny maszynowe i odebrały nieprzyjacielowi wiele zrabowanego bydła, koni i innej zdobyczy.

Pod Langschargen na południowy zachód od Taurogów i na północny wschód od Marjampola odparto ataki rosyjskie, wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela.

Na północny zachód od Ostrołęki rozbiło się kilka ataków rosyjskich. Tutaj odebraliśmy nieprzyjacielowi 20 oficerów, przeszło 2500 szeregowców i pięć karabinów maszynowych.

Także na wschód od Płocka nie udało się kilka ataków nieprzyjacielskich.

Wojsko niemieckie wyraża serdeczną wdzięczność mężnej załodze Przemyśla, którą po 4 miesiącach pełnej ofiar obrony tylko głód zdołał pokonać.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

Ostrzeliwanie Połagi.

BERLIN, 24 marca. Podczas walk na północ od Memla popierały nasze siły morskie operacje od strony morskiej.

Dnia 23 marca przed południem ostrzeliwano przytem wieś i pałac w Poładze i w ciągu dnia trzymano pod ogniem drogę z Połagi do Libawy.

Wice-szef sztabu admirałskiego marynarki: podpisano: Behnke

Grecja a Dardanele.

ATENY, 23 marca. Oczywista klęska sprzymierzonych pod Dardanelami, wywołuje tutaj wielkie wrażenie. Prasa wyraża zadowolenie, że ze strony greckiej nie przyjęły udziału żadnego okrętu, ponieważ miano by prawdopodobnie do oplakiwania duże straty w okrętach.

Prócz siedmiu okrętów sprzymierzonych, częścią zatopionych, częścią uszkodzonych, są wszystkie pozostałe dziesięć okrętów bojowych, które brały udział w ataku, uszkodzone i posiadają częściowo, tylko jeszcze nieznaczną wartość bojową.

Chiny a Japonia.

PETERSBURG, 23 marca. Podług „Rieczki“ bojkot towarów japońskich w Chinach ciągle się powiększa. Japonia próbuje z pomocą chińskich rewolucjonistów, wywołać w Chinach rozruchy. Rozkazano gubernatorom aby wystąpili przeciwko bojkotowi, ponieważ, powstałe stąd podniecenie jest szkodliwym dla roków.

Wrażenie 9 miliardowej pożyczki.

BERN, 23 marca. Z powodu świetnego sukcesu niemieckiej pożyczki wojennej, pisze berneński „Bund“: Już pierwsza pożyczka wywołała podziw, lecz druga jest novum w historii powszechnej. Zebrać [po ośmiu miesiącach wojny] 9 miliardów, to pokazuje co można osiągnąć przy świetnej organizacji z postanowioną silnie i pewnie siłą czynu zwróconą ku wielkiemu celowi.

Straty angielskie.

LONDYN, 23 marca. Angielska lista strat wykazuje w dniach 16, 17 i 20 marca 72 poległych oficerów, jeden umarł, jeden zatonął z powodu nieszcześliwego wypadku, dalej 119 rannych i 5 zaginionych.

Zestrzelony latawiec.

AMSTERDAM, 23 marca. „Telegraf“ donosi z gór Op Zoom: Niemcy zestrzelili angielski latawiec pod Westkapelle.

Dezertery francuscy.

BAZYLEJA, 23 marca. Podług turyńskiego dziennika „H. Momento“ przed włoskimi władzami pogranicznymi, stawiło się kilkaset francuskich dezertarów i prosiło o przepuszczenie na ziemię włoską, ponieważ nie chcą więcej służyć w wojsku francuskim dla strasznie wyczerpującej służby w rowach strzeleckich i dla okropnych strat, które powstają szczególnie wskutek ognia artylerji niemieckiej.

Tyfus w Rosji.

PETERSBURG, 23 marca. „Nowoje Wremia“ donosi: W gęsto zaludnionej miejscowości Sławiańsku stacji drogi żelaznej z Petersburga do Moskwy, wybuchła epidemia tyfusu. Źródła zarazy tworzą ścieki ze szpitali w Carskim Siolu, które zakaziły rzeki około Petersburga.

Przez z marzeniami!

Warszawski „Goniec Wieczorny“ powtórzył niedawno za petersburskim „Utrem Rossji“ następujący artykuł:

„Onegdaj grupa postępową rosyjską w Petrogradzie naradzała się nad stosunkami polsko-żydowskimi. Na tem posiedzeniu stwierdzono, że zamierzona wspólna praca postępowców z przedstawicielami Kół polskich w obu naszych ciałach prawodawczych nie da się urzeczywistnić. Zebranych zawiadomiono, że członkowie Koła polskiego uchwalili poniższą samodzielną rezolucję.

„Rosyjskim ciałom prawodawczym nie może być przyznane prawo decydowania o przyszłym ustroju Polski. Urządzenie Polski powinno być zatwierdzone na kongresie sprzymierzeńców jeszcze przed zawarciem pokoju“.

Wobec rezolucji, uchwalonej przez Koło polskie, ustępstw wzajemnych być nie może. Wspólna praca przedstawicieli rosyjskiej myśli postępowej z Polakami z Dumy i Rady państwa może się zacząć dopiero po wyrażeniu się przez Polaków swej nieprzeważającej rezolucji.

Panowie Świeżyńscy i Harusewicz, Wielopolscy i Leszczyńscy, którzy w swoim czasie nie wyrzekli się byli zaszczytnych mandatów do ogólnorosyjskiej Dumy i Rady i którzy przez szereg lat pracowali jako wybrani posłowie z Królestwa Polskiego, nagle powstają przeciwko ustanowionym przez nienaruszalne prawa zasadnicze cesarstwa ciałom prawodawczym i żądają wyjęcia sprawy urządzenia przyszłej Polski z pod kompetencji ogólnorosyjskiego przedstawicielstwa narodowego.

Polscy hrabiowie i panowie stawiają „żądanie“, żeby jakiś zupełnie niekompetentny trybunał międzynarodowy („kongres sprzymierzeńców“) stosował „artykuł 87“ w sprawie urządzenia przyszłego ustroju złączonej przez potoki krwi rosyjskiej Polski.

Zostawiamy na razie na stronie nieakt polityczny cytowanej przez nas rezolucji. Pod względem prawnym podobna rezolucja jest niezgodna z prawem i występna. Podstawą wszelkiego ustroju konstytucyjnego jest zasada panowania prawa, a ta zasada żąda, żeby żaden akt państwowy, który ma mieć wagę i moc prawa, nie był wydawany bez uchwały Dumy i Rady państwa.

Organizacja państwowa prowincyj, które przyłączone są do cesarstwa, jest naczelnym prawem i na-

czelnym obowiązkiem państwa. Organizacja przyszłej połączonej Polski należy wyłącznie do Rosji.

Formy ustroju przyszłej Polski określone są ściśle w odezwie zwierzchniego wodza naczelnego. Przyrzekła ona „zatrzeć granice, które dzieliły na części naród polski“ i złączyła „pod berłem cesarza Rosji“, wolny „pod względem wiary, języka i samorządu“.

Z odezwą zwrócił się do Polaków wódz armji rosyjskiej. Nie generałowie Joffre lub French. Ani Francja ani Anglja nie ma głosu decydującego w tej ogólnosłowiańskiej, rodzinnej (?) sprawie. Przyszłe narady zwycięskich sprzymierzeńców ustala fakt złączenia Polski. Organizacją złączonej „pod berłem cesarza rosyjskiego“ Polski żadne kongresy „nie mają prawa się zajmować“.

Tyle „Utro Rosji“. W tym tonie pisze o sprawie polskiej organ już nie tylko postępowy, ale wręcz radykalny. Czego wobec tego spodziewać się możemy po rozmaitych partjach konserwatywnych, reakcyjnych i innych istinno-rosyjskich?

Wielki mistrz postępu rosyjskiego, liberalizmu i demokratyzmu europejskiego, przywódca partji kadetkiej, prof. Milukow, który nieraz już dawał wyraz znanej niechęci do Polski, miał niedawno w sprawie tej rozmowę z pewnym dziennikarzem polskim. Rozmowę tę zamieściła „Gazeta Warszawska“, więc źródło pod pewnym względem niepodważane. Milukow w ten sposób określił stanowisko partji swojej w sprawie polskiej.

„W gruncie rzeczy nie przychylamy się do krańcowych rozstrzygnięć sprawy polskiej. Według naszego zdania, sprawa polska i jej zrealizowanie powinno przejść przez rosyjskie instytucje prawodawcze i rozstrzygnąć się — pośrodku“.

Jakiego zaś poparcia mogą się Polacy spodziewać ze strony kadetów wówczas, gdy rząd i Duma będą według własnego zdania „urządzali“ autonomję Polski i wedle recepty Milukowa „pośrodku“ rozstrzygali sprawę polską, o tem wnioskować można z następującego przypuszczenia Milukowa:

„Mamy nadzieję, że po wojnie ożywi się w Rosji myśl postępową i według naszego zdania pomoc nasza wtedy będzie miała znaczenie, a Rosja zajmie wobec Polski stanowisko dobre i trwałe“.

Nieprawdą, jak wyraźnie poza temi wszystkimi przypuszczeniami, nadziejami i wrażeniami postępowców rosyjskich brzmią stare a tak dobrze nam znane słowa Aleksandra II-go, wypowiedziane w Belwederze:

Teatr „THALIA“

(Dzielnia Nr. 18).

Stowarzyszenie Arystów Polskich.

Teatr muzyka i sztuka.

Parę słów o szkole Sztuk Pięknych w Łodzi.

Umysł ludzki, żądny wrażeń, uprzykrza sobie rychło nawet epokowe dzieła, jeżeli się zbyt długo twórcza. Tem wytkomaczyć było można nadzwyczajne napięcie uczuć na początku obecnej wojny...

I tak, podczas rewolucji francuskiej flirt i życie salonowe dosięgło najwyższych rozmiarów w czasie najkrwawszych rozpraw partyjnych. Ale bo i u nas masa różnorodnych afiszów świadczy o ochocie oderwania się od tragizmu chwili...

U nie tylko weseli ale i pesymiści znajdują z pewnością zadowolenie, widząc w „Dzielnicy Muzyki“ naszą młodą artystyczką, która z właściwą sobie swobodą i humorem...

„Szkola“ na Tow. krzew. oświaty.

Przypominamy, iż dzisiaj w teatrze Wielkim (Konstantynowska 14) odegraną zostanie 4-aktowa sztuka Z. Kaweckiego p. t. „Szkola“.

Benefis Marji Szoslandowej.

Dzisiaj w teatrze Polskim (Cegielniana 63) odbędzie się beneficjum Marji Szoslandowej, utalentowanej artystki teatru Zjednoczonych.

Program zapowiada zabawny wodewil p. t. „Wesołe Pary“

Reżyserja, pozostająca w wytrawnych rękach p. Al. Szarkowskiego, odznacza się pomysłowością.

„Zaczarowane Koło“

Teatr centralnie ogrzany.

baśń dramatyczna w 5-ciu aktach LUCJANA RYDLA

Orkiestra własna.

Bufet.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety nabywać można dzisiaj w kasie teatru od godz. 10 rano.

Wynalazca karabinu maszynowego.

Wynalazcą karabinu maszynowego, tej strasznej broni, która tak wielką rolę odgrywa we współczesnej wojnie jest — jak wiadomo — Hiram S. Maxim.

Autobiografia ta jest ciekawym przyczynkiem w historii wynalazków.

Maxim pochodzi ze starej hugenockiej rodziny francuskiej, która schroniła się w XVIII wieku do Ameryki, osiadając na roli w stanie Massachusetts. Ojciec Maxima porzucił gospodarstwo i założył tartak.

Po okresie ciężkiej pracy i samouctwa rozpoczął się w życiu przyszłego wynalazcy czas wędrówki po miastach, ponieważ i przyciągał. Pracował jako kelner w barze, to znowu był tkaczem w fabryce...

— Czy pańskie są zanadto wystające, a przytem, któż widział championa boksu z tak wielką głową? Wyperswaduj pan sobie ten zamiar!

Maxim uczynił to istotnie; porzucił zamiar zostania sławnym na tem polu. Próbował różnych zawodów, w końcu wrócił do mechaniki.

wych i poświęcił się zupełnie zawodowi technicznemu, osiągając coraz większe powodzenie. Został wreszcie naczelnym inżynierem w wielkim amerykańskim zakładzie oświetlenia S. D. Schuylera.

Nieustannie przemysliwał też nad nowymi wynalazkami. W tym czasie ten „chroniczny wynalazca“, jak sam się nazywa, zaczął myśleć o broni automatycznej.

— Gdy mi się powiodły pierwsze wstępne próby, pracowałem dzień i noc bez przerwy nad rysunkami, dopóki projekt karabinu nie był gotów w najdrobniejszych szczegółach.

— To jest broń przyszłości — żadna inna nią nie będzie.

Lig Hung Czang był zachwycony próbą, lecz zapytał przeornie, co kosztują na minutę naboje do tego karabinu?

— Dla Chin ten karabin strzela za przędko!

Szach perski chciał od razu wziąć za sobą „maszynkę“, lecz Maxim oświadczył, że karabin nie jest jego własnością, lecz należy do „Towarzystwa akcyjnego“ i niema prawa rozporządzać nim.

Dzisiaj karabin maszynowy jest może najważniejszą bronią wojenną. W całej rozciągłości sprawdziły się słowa cesarza niemieckiego, „maszynka“ doczekała się rychło swej przyszłości i jest najbardziej współczesnym, najbardziej morderczym narzędziem wojny.

Rozmaitości.

Ziemiaki zamiast maci na święta żydowskie

„Zeit“ poświęca dłuższy artykuł wychoźcom galicyjskim, których przeszło 100,000 znajduje się w Wiedniu. W tych 100,000 połowa jest żydów.

Niezwykłe armaty.

Przechodząc pamięcią historię dzieł, natrafia się na bardzo ciekawe szczegóły: Już w dawniejszych czasach znano działa o wiele przewyższające wielkością kalibru dzisiejsze niemieckie 42 cm.

W czasie walk wolnościowych w Tyrolu, używano podobno dział drewnianych, również wcale niezbyt groźnych lub niebezpiecznych.

Ciekawszymi jeszcze „działami“ posługiwali się kawalerzy maltańscy: wiercili w skałach nadbrzeżnych głębokie otwory używali ich jako luf armatnich. Z nich ostrzeliwali wroga, zbliżającego się od strony morza.

TEATR POLSKI Cegielniana 63. BENEFIS p. MARJI SZOSLAND WESOLE PARY

Skład na wyczerpaniu! Pozostała tylko niewielka ilość egzempl. dziełka Dr. med. K. J. Drekslera p. t. JAK UCHRONIĆ SIĘ OD CIĄŻY

Zwracamy uwagę! wszystkim, że najtaniej nabyć można mąkę, wszelkie kasze, mąkę, ryż, sól, cukier, farynę, tylko Piotrkowska 145.

KOŃ lepszej rasy i WÓZ ciężki do sprzedania. Widzewska 160.

TEODOR WAGNER Łódź, Piotrkowska 213. Tel. 5.91. POLECA: Kawę paloną (codziennie), Kawę surową, Cykorje, Kakao, Migdały, Rodzynki elemińskie, Rodzynki sułtańskie, Sliwki suszone, Oliwę nicejską, Oliwę do palenia, Olej rzepakowy.

Taniej niż machorka! Paczka tytoniu 12 1/2 k. jak również papierosy, cygara i tytonio dostać można hurtowo i detalicznie

OGŁOSZENIA DROBNE: „ALA“ eukalyptusowo-mentolowe pastylki, niezastąpione przy kaszlu i chrypcie.

Zaraz GOTÓWKĘ może otrzymać każdy, kto posiada ubezpieczenią polityczną.

Dr. L. PRYBULSKI Ulica Południowa 2. róg Piotrkowskiej. Telefon 13-59. Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska), weneryczna, moczościowa i niemocy piciowej.

„ALA“ poleca apteka W. Danieleckiego, Piotrkowska 127. Cygara, tytonie, papierosy, gilzy i machorkę tanio można dostać u Hermanna, Piotrkowska 35 m. 33.